ROK IX Kwiecień 1935 r. NUMER 4

Prenumerata półrocznie 3,00 zł. — Numer pojedyńczy 50 gr. Cena ogłoszeń wedle umowy.

CZASOPISMO ADWOKATÓW POLSKICH

DZIAŁ WOJEWÓDZTW ZACHODNICH

ORGAN ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH

Wychodzi co miesiąc Członkowie Związku A. P. otrzymują czasopismo bezpłatnie.

TREŚĆ:

Refleksje na temat przerachowania dolarowych zobowiązań ubezpieczeniowych.

Dr. Leon Krell, adwokat w Kaliszu.

Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 12 czerwca 1934 poz. 509/34 o wierzytelnościach w walutach zagranicznych normuje między innemi również sprawę umów z tytułu ubezpieczenia. Zawieranie jakichkolwiek umów ubezpieczeń bezpośrednich może od dnia wejścia w życie powyższego rozporządzenia mieć miejsce tylko w walucie polskiej (art. 12), czyli a contrario zawieranie takich umów w walucie obcej jest prawnie niedopuszczalne i odnośna umowa byłaby w myśl art. 56 K. Z. nieważną. Jest to przepis natury wyjątkowej, gdyż poza tem rozporządzenie z 12 czerwca 1934 zasadniczo nie zabrania zawierania umów w walutach obcych, wprowadzając tylko ograniczenia odnośnie wpisów hipotecznych i operacyj kredytowych, zawieranych przez niektóre instytucje kredytowe. Ratio legis tego ograniczenia odnośnie umów ubezpieczeniowych nie jest wprawdzie zbyt jasna, ale jasną jest przynajmniej sytuacja prawna o tyle, że na przyszłość umowy ubezpieczeniowe w obcych walutach nie mogą być zawierane.

Gorzej przedstawia się sprawa konwersji tych umów ubezpieczeniowych, które zostały zawarte przed wejściem w życie rozporządzenia o wierzytelnościach w walutach zagranicznych. Rozporządzenie wprowadza tutaj w rozdziale V rozróżnienie umów zawartych bez zastrzeżeń, objętych art. 5 (zobowiązania w zagranicznej monecie złotej lub w równowartości złota) i z zastrzeżeniami tegoż artykułu. Pierwsze podlegają z mocy samego prawa przerachowaniu na dzień 1 sierpnia 1934 (art. 35) według przeciętnego kursu wypłat w miesiącach kwietniu i maju 1934, notowanych na giełdzie pieniężnej w Warszawie (art. 33), drugie zaś przerachowuje się na złote w złocie według zawartości czystego złota w jednostce pieniężnej danej waluty zagranicznej oraz waluty polskiej w dniu 1 lipca 1931 (art. 34).

W zakresie umów ubezpieczeniowych w obcych walutach na specjalne uwzględnienie zasługują ubezpieczenia dolarowe. Trzeba stwierdzić, że ludność nasza z obcych walut największem zaufaniem obdarzała dolary U. S. A., że długi czas był dolar u nas prawie drugą walutą obiegową i że wskutek tego umowy ubezpieczeniowe w dolarach stanowią może 90% wszystkich ubezpieczeń w obcych walutach. Przepisy rozporządzenia z 12 czerwca 1934 odnośnie ubezpieczeń dola-

rowych wkraczają szczególnie głęboko w życie gospodarcze i — można to z góry powiedzieć — spadają całym swym ciężarem na barki jednej grupy ubezpieczonych. Zgodnie z zasadniczym podziałem przyjętym przez art. 33 i 34 rozporządzenia mamy dwie grupy ubezpieczeń dolarowych: a) ubezpieczenia w zwykłych dolarach choćby nawet z dodatkiem efektywnej zapłaty, które podlegają z samego prawa przerachowaniu na dzień 1 sierpnia 1934 po kursie raz na zawsze ustalonym, dolar = 5,40 zł — b) ubezpieczenia w dolarach złotych lub według równowartości złota tj. z zastrzeżeniem objętem art. 5 rozporządzenia, które przerachowuje się na złote w złocie „według stosunku zawartości czystego złota w jednostce pieniężnej danej waluty zagranicznej oraz waluty polskiej w dniu 1 lipca 1931" czyli praktycznie mówiąc po kursie 1 dolar = 8,90 zł. Rzuca się w oczy ogromna dysproporcja między potraktowaniem przez ustawodawcę obu tych grup ubezpieczeń dolarowych. Grupa b) została pod każdym względem uprzywilejowana w porównaniu z grupą a). Ubezpieczenia dolarowe grupy b) mają przedewszystkiem tę doniosłą wyższość nad wszelkiemi innemi zobowiązaniami dolarowemi, że art. 4 rozporządzenia do tej grupy nie ma zastosowania, t. zn. zachowują one parytet złotowy, jakkolwiek w samych Zjednoczonych Stanach Ameryki Płn. klauzula złota została uchylona. Drugim niezmiernie ważnym przywilejem grupy b) jest przerachowanie tych ubezpieczeń dolarowych na złote w złocie, co zabezpiecza ubezpieczonych tej grupy na przyszłość przed ewentualnem obniżeniem kursu naszego złotego obiegowego. Przy wszelkich zobowiązaniach dolarowych zwykłych czy t. zw. złotowych (art. 5) otrzyma każdy wierzyciel jednakową równąwartość w złotych według kursu w dniu wymagalności, a jeśli idzie o stare zobowiązania powstałe przed wejściem w życie rozporządzenia, to praktycznie mówiąc (art. 7) według kursu wypłat z przedednia zapłaty. W nielepszem położeniu jest również ubezpieczony grupy a), który za 1000 dolarów otrzyma 5,400 zł, natomiast ubezpieczony na tę samą sumę 1000 dolarów uczestnik grupy b) otrzyma 8,900 złotych w złocie. Być może, że przy unormowaniu tej kwestji odegrały rolę jakieś wyższe względy międzynarodowe (najpoważniejsze działające u nas towarzystwa ubezpieczeniowe są pochodzenia obcego) ewentualnie zobowiązania towarzystw ubezpieczeniowych z tytułu reasekuracji wywarły swój wpływ, lecz w każdym razie dla przeciętnego obywatela, t. zw. szarego człowieka, takie zróżniczkowanie ubezpieczonych jest dość trudne do zrozumienia i wytłumaczenia, a to tembardziej, że do niedawna nie było żadnej praktycznej różnicy między umowami ubezpieczeniowemi grupy jednej i drugiej i że do czasu obniżenia kursu dolara ubezpieczeni obu grup płacili jednakowe składki po kursie zł 8,89 czy też 8,90 za dolar. Sytuację zaostrza jeszcze ta okoliczność, że rozporządzenie z 12 czerwca 1934 nie zagwarantowało nawet ubezpieczonym grupy a) prawa skonwertowania swoich umów ubezpieczeniowych na umowy grupy b) drogą uzupełnienia składek opłaconych w okresie spadku dolara.

Uwagi powyższe mają za zadanie wskazać na pokrzywdzenie, jakiego doznali ubezpieczeni grupy a) in praesenti przez przerachowanie należnych im sum ubezpieczeniowych o całe 40% niżej od grupy b) i profuturo przez ustalenie raz na zawsze całej sumy ubezpieczeniowej w złotych obiegowych. Pozostaje jednak poza tem otwarta sprawa sięgająca w przeszłość, a mianowicie sprawa tych składek, które grupa a) płaciła przed dewaluacją dolara, a więc po kursie 8,90 zł. Skoro ubezpieczony na 1.000 dolarów przez szereg lat płacił składki po kursie 8,90 zł, a więc od sumy stanowiącej równowartość 8.900 zł, obecnie zaś ubezpieczenie jego przymusowo konwertuje się na złoto i redukuje względnie ustala raz na zawsze na sumę 5.400 zł, to dlaczego i z jakiego tytułu prawnego towarzystwo asekuracyjne ma zatrzymać nadwyżkę składek opłaconych od sumy 8.900 zł? Możnaby tu

wprawdzie zarzucić, że każdy kto się ubezpieczył na dolary powinien i musiał się liczyć ze zmiennością kursu dolara, lecz zarzut taki nie miałby cienia słuszności, gdyż ponoszenie takiego ryzyka jest nietylko obowiązkiem, a również i prawem ubezpieczonego i trwa ono aż do wygaśnięcia umowy. Gdyby więc prawo pozwalało ubezpieczonemu domagać się wypłacenia sumy asekuracyjnej w dolarach efektywnych lub chociażby po kursie w dniu wymagalności, to w tym wypadku ubezpieczony byłby zrównany przynajmniej z wszystkimi wierzycielami, którzy mieli nieuzasadnione — jak się okazuje — zaufanie do dolara i dostałby zawsze równąwartość dolara. Sytuacja natomiast jest na tyle odmienna, że rozporządzenie z 12 czerwca 1934 ustala ubezpieczenia grupy a) raz na zawsze na ściśle określoną sumę złotych obiegowych, a więc odbiera ubezpieczonym wszelką nadzieję na zwyżkę kursu dolara, stabilizuje tem samem minusy ubezpieczenia dolarowego, a pozbawia ewentualnych plusów. Zdaje mi się, że ci wszyscy ubezpieczeni grupy a), którzy przeważnie długie lata płacili składki od sumy znacznie wyższej od tej którą im obecnie prawo narzuciło, są niesłusznie pokrzywdzeni i że tę właśnie nadwyżkę składek z okresu pierwotnego kursu dolara, przewyższającego unormowaną dzisiaj granicę 5.40 zł = 1 dolar każde towarzystwo ubezpieczeniowe jako niesłuszne zbogacenie powinno zwrócić (art. 123 K. Z.). Sprawa jest na tyle ważną, że powinna zainteresować sfery prawnicze, a to tembardziej, że z dziedziny teoretycznych rozważań może się łatwo przenieść w dziedzinę żywego prawa i zagadnień judykatury.

Czy wnioski skierowane do nadzorczych władz sądowych na terenie byłej dzielnicy pruskiej podlegają opłacie stemplowej?

Sędzia S. O. Dr. Marjan Cybulski.

Sprawę tę regulują przepisy art. 141 L. 1 ustawy stemplowej (Dz. U. Nr. 41/32) art. 113 rozp. o k. sąd. z 27. 10. 1932 r. (Dz. U. Nr. 93/32) oraz § 144 pruskiej ustawy o kosztach sądowych z dnia 25 lipca 1910 r. Wyżej cytowane art. 113 rozp. o kosztach sądowych i art. 141 L. 1 ustawy stemplowej pokrywają się prawie wzajemnie. O ile jednak ostatnio cytowany przepis (141/1) zdaje się wykluczać od opłaty stemplowej tylko podania wnoszone do sądów (powszechnych szczegółowych), i to tylko w tych rodzajach postępowania, których dotyczą postanowienia o opłatach sądowych, to art. 113 rozp. o k. sąd. postanawia, że do podań, nieobjętych tem rozporządzeniem wzgl. innymi przepisami o kosztach sądowych, stosować należy przepisy ustawy o opłatach stemplowych. Wreszcie przewiduje § 144 prusk. ust. o k. sądow., że decyzje nadzorczych władz sądowych, powzięte na skutek wniesionych uwag i zażaleń, są wolne od kosztów sądowych. Przepis ten nie został dotychczas uchylony. Coprawda art. 171 pkt. 6 ustawy stemplowej uchylił niektóre postanowienia prusk. ustawy o kosztach sądowych, lecz uczynił to tylko w zakresie postanowień, dotyczących opłat stemplowych, umieszczonych w tejże ustawie, a takich postanowień przytoczony § 144 prusk. ust. o k. sąd. nie zawiera. Nie uchyliła też tego przepisu ustawa o kosztach sądowych z 18. 3. 1932 r. (art. 58), ani też rozp. z dnia 17. 10. 1932 r. o kosztach sądowych. W pierwszem zdaniu cytowanego § 144 zaznaczono, że prusk. ust. o k. sąd. nie stosuje się do spraw zarządu wymiaru sprawiedliwości, zdanie to jednak ma tylko na celu ustalić różnicę pomiędzy zasadą pobierania opłat w postępowaniu administracyjnem, a takąż zasadą w postępowaniu dotyczącem orzecznictwa. Wnioskować to można z dalszego zdania, które ustala, że decyzja w trybie administracyjnym wolna jest od

opłat sądowych. Ponadto dalsza bieżąca numeracja wskazuje na to, że przepis § 144, chociaż ostatni w tejże ustawie jest jednak nią objęty

Według treści art. 113 rozp. z dnia 27. 10. 32 r. o kosztach sądowych, podania wnoszone w trybie postępowania administracyjnego byłyby wolne od opłat stemplowych, gdyż objęte są „innemi przepisami o kosztach sądowych".

Natomiast art. 141 L. 1 przewiduje zwolnienie od opłat stemplowych dla podań wnoszonych do Sądów tylko w tym zakresie, który normują postanowienia o opłatach sądowych. Pod „opłatą sądową" należy tutaj rozumieć wszystkie przepisy nakładające na stronę obowiązek uiszczenia opłaty sądowej wzgl. zwalniające ją od takiej opłaty, bez względu na to, czy one mieszczą się w polskich ustawach czy też w ustawach byłych państw zaborczych. W zasadzie bowiem ustawodawca wychodził z założenia, że nie należy pobierać opłaty podwójnej za czynność urzędową tj. opłaty sądowej i stemplowej. Ustawodawca nie chcąc szczegółowo wyliczać wszystkich spraw wnoszonych do sądów, a zwolnionych od opłat stemplowych, zadowolił się określeniem ich granic według przepisów, którym podlegają. Odnośne przepisy znajdują się tak w rozp. z 27. 10. 32 r., jak również w pruskiej ustawie o kosztach sądowych. Powyższe zwolnienie od opłaty stemplowej w myśl art. 141 L. 1 przysługiwać winno jednak tylko podaniom wnoszonym do sądów. Jeśli art. 140 ustawy stemplowej nakłada obowiązek uiszczenia opłaty od podań skierowanych do urzędów państwowych a art. 141 cytuje szczegółowo poszczególne urzędy państwowe, wyliczając również sądowy, nie rozróżniając, czy podania skierowane są do władzy nadzorczej, czy też do samego urzędu, to nie należy przypuszczać, by ustawodawca przez sądy miał na myśli tylko sądy orzekające a nie władze nadzorcze tegoż sądu. Argumentacja a contrario nie doprowadzi nas do celu, gdyż przepis ten jest ramowy i odwołuje się na inne przepisy ustawowe. Omawiany przepis kładzie główny nacisk na postępowanie, którego dotyczą przepisy o opłatach sądowych. Ponieważ art. 113 rozp. o k. sąd. odwołuje się na prusk. ust. o k. sąd. i nie wykluczał wyraźnie postępowania w trybie sądowo-nadzorczym jako podlegającego opłacie stemplowej, przeto uzasadniony będzie wniosek, że rozp. z 17. 10. 32 r. obejmuje również wraz z innymi przepisami także przepisy o postępowaniu w trybie administracyjnym.

Jeżeli zaś § 144 pr. ust. o k. sąd. dotyczy rozstrzygnięć w sprawach nadzoru, to zważywszy, że niemieckie przepisy brały za podstawę wymienioną decyzję, a nie wnioski, jak to czynią polskie przepisy, uznać należy, że § 144 odnosi się również do podań wniesionych w postępowaniu nadzorczo-sądowem. Skoro przepis ten objęty jest pr. ust. o k. sąd., a tem samem również rozp. z 27. 10. 32 r. o k. sąd., przyznać należy, że postępowań w ramach tegoż przepisu dotyczą postanowienia o opłatach sądowych. Dlatego też podania wnoszone w trybie nadzorczo-sądowym nie powiny na terenie podległym mocy obowiązującej § 144 pc. ust. o k. sąd. podlegać opł. stemplowej. Na poparcie zdania przeciwnego nie należy powoływać się na okólnik Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie, gdyż w tamtejszych ustawach o k. sąd. nie ma analogicznego przepisu jak § 144 pr. ust. o k. sąd.

Czy pod rządem kpc. wydatki przedprocesowe należą do kosztów procesu?

As. sąd. M. Piekarski z Poznania.

Nie podzielam zapatrywania, wyrażonego na str. 281, 282, 285 i 299 (uw. 1—b do art. 100 i uw. 1 do art. 109 kpc.) komentarza Peipera i opartego na przytoczonych tam dosłownie wywodach prof. Gołąba (Polska Procedura Cywilna. Projekt

referentów Kom. Kod. Kraków I. 82, 95 i nast.), powtórzonych w komentarzu prof. Gołąba i Dr. Wusatowskiego, jakoby: „do kosztów procesowych należą nie tylko koszty procesu samego, ale także niezbędne wydatki przedprocesowe jak np. koszty upomnienia, pozasądowych prób ugodowych[1]), odbioru i zaksięgowania odebranej kwoty, poprzedzające spór sądowy koszty badania trudnego nieraz materjału procesowego...". „Zasada jednolitości kosztów procesu t. j. unifikacja kosztów całego postępowania, pojęta jest jako przeciwstawienie ich rozdrabniania wedle rezultatu pojedyńczych środków zaczepnych i obronnych". (Przeto) „w związku z pojęciem kosztów koniecznych wzgl. celowych ma rozstrzygnięcie (o kosztach) »ująć łącznie« wszystkie te wydatki strony procesowej, które służą do celowego dochodzenia prawa lub obrony prawnej (art. 98 kpc.), bez względu na to, czy je poczyniono w toku procesu lub przed nim np. w postępowaniu celem ubezpieczenia dowodu lub czy to są „koszta sądowe" czy „pozasądowe"[2]).

Powyższe motywy są wyraźnie sprzeczne z brzmieniem ustawy, a w szczególności z wykładnią oznaczenia tytułu II kpc.: „koszty procesu", z którego a contrario wynika, że koszty, poczynione przed procesem, nie należą do kosztów procesu. Tego stanu rzeczy nie zmienia bynajmniej brzmienie art. 98 kpc., mówiącego jedynie o kosztach niezbędnych do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony, gdyż byłoby ze strony ustawodawcy tautologją powtarzać, że dotyczy to kosztów procesu. Nadto nie spostrzegam w powyższych wywodach bezpośredniego związku logicznego między zasadą „unifikacji kosztów całego postępowania", (pojętą jako przeciwstawienie ich rozdrabnianiu wedle rezultatu pojedyńczych środków zaczepnych lub obronnych) a zakresem pojęcia „kosztów procesu" w przedmiocie zaliczenia do nich kosztów przedprocesowych. Zaliczenie takie jest sprzeczne z istotą kosztów procesu.

I s t o t a k o s z t ó w p r o c e s u. Przepisy art. 98—135 kpc. normują wyczerpująco oraz wyłącznie stosunek wzajemny stron[3]) w odniesieniu do kosztów procesu, przyczem jako publiczne prawo szczególne (ius strictum) wyłączają one co do stanowienia o obowiązku ponoszenia kosztów procesu stosowanie innych norm prawa materjalnego (Stein Jonas wyd. z. V, 1928 uw. II. 2. przed § 91 niem. pc.). Obowiązek ponoszenia kosztów procesu powstaje z chwilą zażądania pomocy Sądu przez samo wniesienie pozwu, gdyż sama objektywna możność pozwania przed Sąd musi się łączyć z objektywnem ryzykiem ponoszenia kosztów procesu, nawet bez względu na zawinienie (Hellwig, System d. deutschen Zivilprocessrecht, tom I, str. 247 i 750, patrz także Naumann, Komentarz do austr. ustaw proc. uw. przed § 40 pc. i Stein-Jonas uw. II przed § 91 pc.; R. G. tom 56, str. 324), co stwierdzają także pośrednio motywy do kpc. (Gołąb, Polska Procedura Cywilna. Projekt referentów Kom. Kod. Kraków I. 89) i jest ściśle związany z dalszym przebiegiem procesu, zwłaszcza, że z mocy art. 109 § 1 kpc. (patrz § 308 ust. 2 niem. pc.) w każdem orzeczeniu, kończącem sprawę w instancji, Sąd rozstrzygnie z u r z ę d u o kosztach (patrz wszakże

---

[1]) Komentarz Dr. Piaseckiego i Korzonka w uw. 5 art. 98 kpc. trafnie nie zalicza do kosztów procesu kosztów próby ugodowej, przeprowadzonej przed wytoczeniem procesu, wszakże dalej popełnia niekonsekwencję, zaliczając „jednak według powszechnie przyjętego zapatrywania" do kosztów procesu koszty upomnienia, poprzedzającego wniesienie pozwu.

[2]) Litauer (uw. 2 do art. 98 kpc.) zalicza do kosztów niezbędnych jako celowych d l a danego procesu także niektóre koszty, poniesione przez stronę przed wszczęciem procesu, jak np. koszt wezwania notarjalnego lub innego, zawierającego wymagane przez prawo postawienie w zwłokę, albo koszty postępowania, poprzedzająeego wszczęcie procesu, jeżeli takie postępowanie wymagane jest przez prawo. Jednakże Litauer wogóle nie uzasadnia swego stanowiska.

[3]) A nie odnoszą się sytuacji prawnej stron w stosunku do Skarbu Państwa (Kasy sądowej). normowanej przez rozp. Pr. R. P. z 24. X. 1934 r. o kosztach sądowych p. per. analogiam Sydow-Busch uwagi przed § 91 niem. pc.

art. 110 łącznie z art. 342 kpc.). Koszty procesu są nieodłącznym wypływem publiczno-prawnego stosunku prawno-procesowego, łączącego Sąd i strony, natomiast nie są one ani częścią ani wypływem poszukiwanego pozwem roszczenia, opartego na materjalnem prawie cywilnem (Kohler. Der Process als Rechtverhältnis str. 81); ten swoisty przymiot kosztów procesu objawia się również w tem, że z mocy art. 103 kpc. (p. §§ 45 i 48 austr. pc.) „przegrywającemu sprawę" pozwanemu należy się zwrot kosztów procesu, jeżeli nie dał on powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu, a z mocy art. 104 kpc. (por. także § 44 aust. pc.) Sąd musi niezależnie od wyniku sprawy — na żądanie przeciwnika — włożyć nawet na wygrywającą stronę obowiązek zwrotu kosztów, które strona ta wywołała swem niesumiennem lub oczywiście niewłaściwem postępowaniem. Przyjąć więc należy, że roszczenie do przeciwnika o zapłatę kosztów procesu nie jest należnością uboczną w odniesieniu do głównego żądania pozwu, a to także dlatego, że z mocy art. 105 kpc. osoby nie będące stronami i stojące przeto poza łączącym strony położeniem prawno-materjalnem, mogą być skazane przez Sąd na zwrot (stronie) kosztów, wywołanych rażącą ich winą: chodzi tu mianowicie o świadków (§§ 326 i 33 austr. pc.), biegłych (por. § 554 i 577 austr. pc.) lub zastępców stron (por. § 49 austr. pc.).

Jeśli ktoś wstępuje w proces w miejsce strony (np. art. 79, 83 kpc.), to — chociażby nie był jej następcą prawnym — wchodzi w pełni w prawa i obowiązki stosunku procesowego także w odniesieniu do kosztów procesu i odpowiada co do nich nieograniczenie, choćby co do przedmiotu sporu odpowiadał ograniczenie (Hellvig str. 565, nr. 3 i 750. — Stein-Jonas uw. II przed § 91 pc.).

Nauka (patrz cytowane w odnośniku 18 na str. 750 przez Hellwiga: Strohal Erb. 2. 181, Hein, Duldung der Zwangs Voll, str. 257 i nast.) nie zalicza tedy kosztów procesu, wszczętego przez dziedzica (lub przeciw niemu), a kontynuowanego przez spadkobierców (lub przeciw nim) do długów spadku (§ 1967 niem. kc.), nie dopuszczając co do tych kosztów ograniczenia odpowiedzialności spadkobierców do masy spadkowej (§ 1975 niem. kc.). Orzecznictwo sądów niemieckich w tej mierze jest rozbieżne (p. odnośnik 17 do uw. II 2 przed § 91 pc. Stein-Jonas) i częściowo nie idzie w parze z teorją. I tak — powołując się na orzecznictwo Sądu Rzeszy (J. W. 1912, 46) ostatnio Sąd Apelacyjny w Poznaniu w postanowieniu z dnia 28. III. 1935 r. L. II, cz. 355/35 w sprawie Szulkin c/a Bachrach stwierdza, że orzecznictwo przyznaje dziedzicom prawo powołania się na ograniczenie odpowiedzialności tylko co do tej części kosztów, która powstała już za życia spadkodawcy.

Przeto — według powszechnego mniemania (Hellvig str. 750) — koszty procesu, jako ściśle związane z jego przebiegiem, nie mogą być przedmiotem osobnego procesu (R. G. tom 22, str. 421, tom 30, str. 365, tom 66, str. 199 oraz dalsze orzecznictwo, przytoczone w odnośniku 15 do uw. II 2 przed § 91 niem. pc. Stein-Jonas).

Powyższe rozważania, zwłaszcza co do wypływającego z nich najistotniejszego wniosku o niedopuszalności osobnego powództwa co do kosztów procesu, przemawiają za niezaliczaniem do kosztów procesu kosztów upomnienia, pozasądowych prób ugodowych, mających na celu uniknięcie wzgl. zażegnanie procesu (R. G. J. W. 97,3), odbioru i zaksięgowania wpłat (R. G. J. W. 84, str. 170, 86, str. 113 i 230) oraz kosztów poprzedzającego spór sądowy badania materjału „procesowego" R. G. J. W. 91, str. 4. Koszty powyższe są bowiem wypływem roszczenia materjalnego, a obowiązek ich ponoszenia normują materjalne przepisy prawa cywilnego.

W procesie stanowią one — zazwyczaj jako samoistne roszczenia uboczne — część przedmiotu sporu (istota sprawy), przyczem wrazie ich przysądzenia należy je wliczać do poszukiwanego pozwem roszczenia (głównego). To też według orzecznictwa

Sądu Rzeszy (R. G. tom 66, str. 198 — Sydow-Busch uw. przed § 91 niem. pc.) koszty, które powstały bezpośrednio przed wytoczeniem procesu, mogą być poszukiwane obok roszczenia głównego jako szczególne roszczenie (besonderer Anspruch), jeśli obowiązek pozwanego co do ich zapłaty jest uzasadniony w myśl przepisów prawa materjalnego. Także koszty ugody pozasądowej w danym procesie mogły być przedmiotem sporu, opartego na przepisach prawa materjalnego (O. L. G. tom 25, str. 77; tom 35, str. 38. Sydow-Busch uw. 1 do § 91 niem. pc. R. G. tom 54, str. 37). W razie zaś oddalenia co do kosztów przedprocesowych roszczenia pozwu — oddalenie to winno być osobno orzeczone w sentencji wyrzeczenia sądowego, w przeciwnym bowiem razie zaszłoby nierozpoznanie istoty sprawy [p. Polski Proces Cywilny, str. 225—230/34 i 424/34]. Niema natomiast podstawy prawnej odmówić powodowi prawa dochodzenia tych kosztów w osobnym procesie, skoro nie są one bezpośrednio związane z przebiegiem procesu co do roszczenia głównego. Zresztą względy praktyczne, a mianowicie chęć uniknięcia żmudy czasu i opłacania osobnych, przy rozdrabnianiu roszczeń niestosunkowo wyższych kosztów, stanowią dostateczną rękojmię nie wytaczania takich cząstkowych pozwów. Często się wszakże zdarza, że po zaspokojeniu roszczenia głównego strona odmawia pokrycia powyższych kosztów i wówczas są one przedmiotem osobnego, samoistnego sporu sądowego.

Także swoiste, globalne unormowanie przez ustawodawcę polskiego wynagrodzenia adwokatów, „za ogół czynności, związanych z prowadzeniem sprawy" przemawia przeciwko rozciągłej wykładni pojęcia kosztów procesu, przewidując (p. §§ 5 i 12 rozporządzenia Minist. Sprawiedl. z dnia 1 kwietnia 1933 roku Dz. U. poz. 20) podwyższenie wynagrodzenia w sprawach zawiłych, w tej zaś podwyżce mieścić się winny ewentualne koszty poprzedzającego spór sądowy badania materjału procesowego, koszty upomnień adwokackich itp.[4]). Wreszcie art. 110 kpc. przewiduje żądanie strony co do przyznania jej zwrotu kosztów (procesu od przeciwnika według norm przepisanych, dla powyższych zaś kosztów przedprocesowych ani nie są wydane, ani też nie są przewidziane normy prawne[5]). Wysokości tych kosztów nie można bowiem przewidzieć ani choćby w przybliżeniu — określić, gdyż są one zależne od okoliczności danego przypadku. Dlatego powód, poszukujący ich w procesie, zawsze musi wykazać wysokość odnośnych pozycyj.

Z przyczyn wyżej wyłuszczonych wyrażam pogląd, iż pod rządem kpc. koszty te, chociażby nawet były potrzebne do przygotowania i wytoczenia powództwa, nie stanowią części („pozasądowych") kosztów procesu. Odnosi się to także do kosztów, powstałych w trybie zabezpieczenia dowodu, o ile potem powództwo nie zostało wytoczone: w myśl zdania ostatniego art. 338 kpc. tylko po wytoczeniu powództwa mogą one być przedmiotem orzeczenia sądowego, przeto dopiero wytoczenie powództwa nadaje im przymiot kosztów procesu i to z mocy szczególnego, wyżej przytoczonego przepisu (p. także art. 32 punkt 1 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 24. X. 1934 r. o kosztach sądowych, D. U. poz. 837).

Dla przeciwników powyższego zapatrywania niniejszą próbę określenia zakresu kosztów procesu może stanowić materjał dyskusyjny, zwłaszcza że już w toku obrad Komisji Krak. Towarzystwa prawniczego (str. 76 i 79) kilku członków Komisji

---

[4]) W tej mierze stwierdziła Komisja Kodyfikacyjna (Polska Procedura Cywilna Kraków 1921, str. 85, że: „odzywające się w praktyce i w nauce głosy za wprowadzeniem „taryfy ryczałtowej" także i za czynności pozaadwokackie zasługują na baczne rozważanie".

[5]) Według art. 14 i 15 projektu (ref. prof. Gołąb) przepisów o kosztach procesowych Sąd rozstrzygając o kosztach w orzeczeniu kończącem sprawę instancji, mógł zastrzec sobie ustalenie wysokości kosztów w pisemnem wygotowaniu rozstrzygnięcia". Dopiero nowelą z dnia 27. X. 1932 r. wykreślono w art. 109 § 1 kpc. zdanie drugie, głoszące, iż „wysokość kosztów można też oznaczyć dopiero przy sporządzeniu na piśmie orzeczenia z uzasadnieniem" (por. także § 53 austr. pc.).

opowiedziało się przeciwko zapatrywaniu, iż niezależnie od uprawnień strony procesowej do żądania od sądu przyznania jej kosztów procesu istnieje roszczenie do przeciwnika o zapłatę kosztów sporu jako należności ubocznej w odniesieniu do pretensji głównej. Natomiast na posiedzeniu Sekcji prawa cywilnego formalnego, odbytem w Krakowie dnia 26 kwietnia 1922, referent prof. Gołąb nie zgłosił żadnych kwestji z działu kosztów procesowych, a nikt z obecnych w odniesieniu do tego działu nie żądał wyjaśnień.

Na marginesie orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Uwagi do uchwały z dnia 27. II. 25., L. II. Cz. 232/35; Czasopismo nr. 2/3 l. 19.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wypowiedział w uchwale z d. 27. II. 1935 zasadę, że wpis hipoteki sądowej dla zabezpieczenia egzekucji przyszłych powtarzających się świadczeń, co do których nie zapadł jeszcze termin płatności, jest niedopuszczalny, mimo przedłożenia zaopatrzonego w klauzulę wykonalności wyroku, opiewającego na powyższe świadczenia. Dla dokładności nadmienić należy, że rozchodziło się o wpis hipoteki sądowej w wysokości 34 056,10 zł dla wierzytelności ustalonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu na 34 056,10 zł z odsetkami, płatnej w ratach półrocznych 1 stycznia i 1 lipca każdego roku po 3 000 zł począwszy od 1 lipca 1933 r.

Z tezą powyższą nie podobna się zgodzić. Nie jest ona ani konieczną, logiczną konsekwencją obowiązujących przepisów ustawowych tak, iżby przeciwieństwo jej przedstawiało się jako interpretacja contra legem lub choćby tylko praeter legem, ani też nie odpowiada jakimś ważnym i pilnym potrzebom życiowym i imperatywnym nakazom obrotu prawnego. Wprost przeciwnie, należy z obydwu względów dać pierwszeństwo tezie przeciwnej, że mianowicie dopuszczalny jest wpis hipoteki sądowej dla zabezpieczenia wierzytelności płatnej w ratach, których terminy płatności jeszcze nie zapadły.

S. A. wychodzi z założenia, że postępowanie dotyczące wpisu hipoteki sądowej nie jest postępowaniem egzekucyjnem, lecz postępowaniem hipotecznem, do którego mają zastosowanie przepisy K. C. jako prawa materjalnego oraz przepisy ustaw o ks. wiecz. jako prawo formalne (z całego toku rozumowania S. A. wynika, że słówko „czy“ w 11 wierszu od góry w drugiej kolumnie na str. 43 zastąpić należy słówkiem „lecz“). Ale czy rzeczywiście wpis hipoteki sądowej nie jest jednym ze sposobów egzekucji z nieruchomości? S. A. odpowiada przecząco z dwóch zasad:

a) bo wpis hipoteki sądowej nie doprowadza do zaspokojenia roszczenia wierzyciela, co ma być istotą każdego postępowania egzekucyjnego;

b) bo kpc. mówiąc o egzekucji nigdzie nie wymienia hipoteki sądowej jako środka egzekucyjnego, a mówi o niej dopiero w przepisach wprowadzających.

Pierwszy argument można i należy odeprzeć wskazaniem na instytucję przysięgi wyjawienia, która też nie doprowadza do zaspokojenia wierzyciela, a w najlepszym razie może tylko przygotować takie zaspokojenie podając do wiadomości wierzyciela przedmioty majątkowe dłużnika, do których mógłby ewentualnie skierować egzekucję. To przygotowanie egzekucji jest jednak przy przysiędze wyjawienia jeszcze o wiele bardziej pośrednie i odległe aniżeli przy hipotece sądowej. A mimo to uchodzi przysięga wyjawienia bezspornie za instytucję prawa egzekucyjnego a postępowanie dotyczące odebrania od dłużnika tej przysięgi za postępowanie egzekucyjne. Nie jest to zresztą jedyny środek egzekucyjny, który już z samej natury swej nie prowadzi bezpośrednio do zaspokojenia wierzyciela. Tak np. w wypadkach, w których wierzyciel rości sobie pretensje z tytułu prowadzenia przez dłużnika jakiejś sprawy na wspólny rachunek, z tytułu udziału w zyskach lub sprawowania cudzych interesów bez zlecenia itp., konieczne jest wpierw złożenie rachunku przez dłużnika, zanim wierzyciel będzie mógł dochodzić przeciw niemu pretensji wynikającej z rachunku. Otóż i tutaj nie prowadzi egzekucja z wyroku zasądzającego dłużnika na złożenie rachunku bezpośrednio do zaspokojenia wierzyciela, lecz tylko przygotowuje to zaspokojenie. Jednak i to postępowanie (grzywny, przymus osobisty) jest niewątpliwie postępowaniem egzekucyjnem. W końcu możnaby przytoczyć, że postępowanie zabezpieczające stanowi wedle systemu kpc. dział prawa egzekucyjnego, a przecież nie prowadzi do zaspokojenia wierzyciela.

Drugi argument jeszcze mniej przekonywa. Jest starą, powszednią regułą interpretacyjną, że o charakterze i doniosłości jakiegoś przepisu decyduje nie tyle umieszczenie go w tym lub innym kodeksie, normującym pewien większy dział prawa, lecz właściwa treść i ratio legis danego przepisu. Wiemy wszyscy dobrze, że w kodyfikacjach

prawa materjalnego spotyka się przepisy natury formalno-prawnej i na odwrót, że ustawy normujące prawo prywatne zawierają sankcje karne itp. To też z okoliczności, że przepisy o hipotece sądowej umieszcone są nie w samym kpc. lecz w przepisach wprowadzających, nie można bynajmniej wyciągać wniosku, jakoby hipoteka sądowa nie była środkiem egzekucyjnym na równi z środkami przewidzianymi w samym kpc. Toć np. powództwo o przyszłe powtarzające się świadczenia lub powództwo o zmianę wysokości i czasu trwania świadczeń ustalonych wyrokiem (art. V przepisów wprowadzających część I kpc.), prawo stron do przeglądania akt sprawy i robienia odpisów (art. VII przepisów wprow. cz. I kpc.), mimo iż unormowane w przepisach wprowadzających są tak samo dobrze instytucjami prawa procesowego jak każda inna instytucja prawa procesowego, omawiana w samym kpc. Dlaczegożby więc hipoteka sądowa nie miała być instytucją prawa egzekucyjnego, chociaż mowa jest o niej w przepisach wprow. cz. II kpc., a nie w samym kodeksie? Wzgląd na ujednolicenie prawa w całem Państwie Polskiem — o czem wspomina Sąd Apelacyjny — nie może tu żadnej roli odgrywać, bo zarówno kpc. jak i ta część przepisów wprowadzających, w której ustanowiona jest instytucja hipoteki sądowej (art. XVII) obowiązują w całem Państwie. A jeśli już należy przypisać pewne znaczenie faktowi, że pewien poszczególny przepis prawny umieszczono w takiem dziele kodyfikacyjnem, a nie innem, to zdaje się, że umieszczenie przepisu o hipotece sądowej w przepisach wprowadzających prawo o sądowem postępowaniu egzekucyjnem (część II kpc.) przemawia raczej za tem, że ma to być instytucja prawa egzekucyjnego.

Również z punktu widzenia prawa materjalnego i ustawy o ks. wiecz. nie nasuwają się najmniejsze wątpliwości co do dopuszczalności wpisu hipoteki płatnej w pewnych z góry określonych ratach. § 1113 kc. dozwala wyraźnie wpisu hipoteki dla zabezpieczenia nawet pretensyj przyszłych lub warunkowych. To też Sąd Apelacyjny uważa sam zapatrywanie, jakoby hipoteka sądowa nie była środkiem egzekucyjnym, za tezę raczej teoretyczną i nie na tej tezie wyłącznie oparł swoje orzeczenie. Bo tak czy owak musi w końcu i Sąd Apelacyjny przyznać, że choć postępowanie o wpis hipoteki sądowej jest — jego zdaniem — wyłącznie postępowaniem hipotecznem, to jednak sędzia hipoteczny musi na podstawie przepisów prawa egzekucyjnego ocenić, czy zachodzą przesłanki wpisu hipoteki sądowej, a w szczególności czy istnieje tytuł wykonawczy także w odniesieniu do rat, co do których nie zapadł jeszcze termin płatności. I otóż Sąd Apelacyjny zupełnie niesłusznie i bezpodstawnie odmawia wyrokowi takiemu, zasądzającemu na zapłatę pewnego kapitału w określonych ratach i zaopatrzonemu w klauzulę wykonalności, charakteru tytułu wykonawczego w odniesieniu do rat jeszcze niezapadłych. Słusznie wywodzi Sąd Apelacyjny, że taki tytuł wykonawczy stanowi przy wpisie hipoteki sądowej namiastkę zgody dotkniętego wpisem („des Betroffenen") wymaganej §-fem 19 ust. o ks. wiecz. Z tego punktu widzenia nie zachodziłaby jednak żadna przeszkoda do wpisu hipoteki sądowej. Tak samo bowiem jak wpis hipoteki umownej płatnej w ratach nastąpić może na podstawie zezwolenia uprawnionego (właściciela gruntu) tak samo stać się to powinno w wypadku hipoteki sądowej, w którym tytuł wykonawczy zasądzający na zapłacenie w ratach, zastępuje to zezwolenie uprawnionego. Ale S. A. odmawia takiemu wyrokowi charakteru tytułu wykonawczego w odniesieniu do rat jeszcze niepłatnych, ponieważ co do tych rat nie istnieje jeszcze możność natychmiastowego wszczęcia egzekucji, a to zdaniem Sądu ma być istotną cechą i znamieniem każdego tytułu wykonawczego. Skoro rat przyszłych — wywodzi S. A. — obecnie ściągać nie można, zatem co do nich niema jeszcze tytułu wykonawczego, a skoro niema co do nich tytułu wykonawczego, nie może też nastąpić wpis hipoteki sądowej, obejmującej te przyszłe raty, bo przesłanką takiego wpisu jest istnienie tytułu wykonawczego.

Tutaj dopiero staje się jasnem, że pozornie czysto teoretyczna kwestja, czy hipoteka sądowa jest środkiem egzekucyjnym, czy nie, ma wielką praktyczną doniosłość. Jeśli się bowiem przyjmie — co mojem zdaniem jedynie jest słuszne — że hipoteka sądowa jest środkiem egzekucyjnym, a postępowanie dotyczące tego wpisu postępowaniem egzekucyjnem, to istnieje możność natychmiastowego wszczęcia egzekucji także w odniesieniu do rat przyszłych, jeszcze niepłatnych, mianowicie egzekucji przez wpis hipoteki sądowej. A zatem tytuł wykonawczy posiadałby i w odniesieniu do rat przyszłych charakter środka zdatnego do natychmiastowego wszczęcia egzekucji.

Ale zapatrywanie S. A., jakoby każdy tytuł wykonawczy musiał być podstawą do natychmiastowego wszczęcia egzekucji prowadzącej bezpośrednio do zaspokojenia wierzyciela, nie całkiem jest trafne. Wspomniałem już poprzednio o postępowaniu zabezpieczającem. Postanowienie sądu zarządzające zabezpieczenie jest natychmiast wykonalne, a do wykonania takich zarządzeń stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu egzekucyjnem (art. 848 §§ 1 i 3 kpc.). Wedle ustalonej już judykatury należy też postanowienia o zabezpieczeniu zaopatrywać w klauzulę wykonalności przed ich wykonaniem. Mamy więc oto całą kategorję tytułów wykonawczych nie będących podstawą do bezpośredniego zaspokojenia wierzyciela, lecz do jego zabezpieczenia. A przecież ostatecznie wpis hipoteki sądowej nie jest niczem innem jak zabezpieczeniem.

Tak więc wzgląd na wierność ustawie i na konsekwencję rozumowania prawniczego nie wymaga koniecznie odrzucenia wniosku o wpis ratalnej hipoteki sądowej, a przeciwnie przemawiają za dopuszczalnością takiego wpisu przemożne względy gospodarcze. Wystarczy wskazać na olbrzymi odsetetk bezowocnych egzekucyj, na niemniejszą może ilość procesów zaczepnych na tle złośliwego przesunięcia majątku, jakże uciążliwych i mało pożytecznych dla wierzycieli, aby dojść do przekonania, że nie należy odbierać wierzycielowi, mającemu za sobą wykonalny wyrok, tej rzadkiej dziś stosunkowo możności zabezpieczenia się, jeśli nie zmusza do tego wyraźny i kategoryczny przepis prawa.

Adwokat Dr. Feliks Afenda.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego.

S. S. N. Lisiewski, Warszawa.

24. Art. 273 § 3 prawa o ustr. sąd. powsz. **Strona nie traci zarzutu, że statut sądu był sprzeczny z przepisami prawa, gdy sprawę załatwiono na posiedzeniu niejawnem. Pozatem utrata zarzutu nie odnosi się do postępowania apelacyjnego.**

Przepis § 3 art. 273 pr. o ustr. sąd. powsz. nie może być zastosowany, ponieważ strony nie mogły na posiedzeniu niejawnem zgłosić zarzutu, a poza tem przepis ten dotyczy tylko S. O., jak to wynika z jego treści, w szczególności ze słów „na pierwszem posiedzeniu Sądu i przed zgłoszeniem zarzutu co do istoty sprawy“ w związku z zestawieniem § 1 i 2 tegoż art. Niema też żadnej podstawy do rozciągania tego przepisu na S. A. z jednej strony, ponieważ postanowienia wyjątkowego nie można rozciągać na nie objęte niem stany faktyczne, z drugiej zaś strony wobec właściwości postępowania apelacyjnego, w szczególności przepisów art. 402 § 1 i 2 kpc.

(Wyrok z dn. 8. 6. 1934 r, — C. III 76/34).

25. § 114 pc. **Wniosek o przyznanie prawa ubogich upada, gdy na wezwanie złożono opłaty.**

Pozwani wezwani o uiszczenie opłaty sądowej, ową opłatę złożyli, wobec czego sprawa przyznania prawa ubogich dla instancji rewizyjnej stała się bezprzedmiotowa, zwłaszcza, że uzasadnienie rewizji wniesiono.

(Uchwała z dn. 21. 9. 1934 r. — C. III. Z. 528/34).

26. § 114 pc. **Nadwyżka rozchodów nad dochodami nie dowodzi niezamożności w myśl tego przepisu.**

Powód jest zdania, że jeżeli przedsiębiorstwo jego nie daje zysków, lecz wykazuje straty, żądać może już dla tego samego prawa ubogich. Ustawa nigdzie jednak nie stanowi, aby pomiędzy wydatkami strony ubiegającej się o prawo ubogich wolno było koszta sądowe uwzględniać na samym końcu i by wystarczało, że przy takiej kolejności na koszta te brak jest pokrycia. Przeciwnie nawet w przedsiębiorstwie deficytowem, w którem są dochody i rozchody należy w razie potrzeby powstrzymać inne wydatki, a pokryć jako wydatek pilniejszy najpierw koszta sądowe. Dopiero gdy przy podobnem traktowaniu sprawy doszłoby do tego, że przedsiębiorca utraciłby środki konieczne do utrzymania siebie i rodziny, zachodzą w myśl § 114 upc. warunki do udzielenia prawa ubogich.

(Uchwała z d. 2. 11. 1934 r. — C. III. 861/33).

27. § 119 pc. **Wniosek o przyznanie prawa ubogich dla instancji rewizyjnej.**

Zaskarżoną uchwałą S. A. oddalił wniosek powódki o przyznanie jej prawa ubogich dla instancji rewizyjnej na tej podstawie, że „zamierzona rewizja przed wniesieniem jej i przed przytoczeniem tego, na czem powódka zamierza oprzeć skargę rewizyjną, wydaje się nie rokująca powodzenia“. Rozumowanie S. A. jest niesłuszne.

Powódka w tym celu prosi o przyznanie jej prawa ubogich, by mogła wnieść skargę rewizyjną. Niema przepisu, że prawo ubogich należy przyznawać dopiero po wniesieniu środka odwoławczego, z którego by wynikało, na czem się środek ten opiera. Jeżeli powódka udowodniła swoje ubóstwo, to niema podstawy do nieprzyznania prawa ubogich.

(Uchwała z dn. 5. 10. 1934 r. — C. III. Z. 732/34).

28. § 328 ust. 1 L. 5 pc. **Wyrok sądów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej może służyć tylko jako środek dowodowy.**

Chcąc traktować wyrok amerykański jako środek dowodowy mógł S. A. uwzględnić w granicach swobodnej oceny treść jego przy ukształtowaniu swego przekonania, jak dalece twierdzenia powoda są prawdziwe, jak to słusznie mógł uczynić również w odniesieniu do pretensji w sumie 2 650,— dolarów, którą powód poparł należytemi twierdzeniami oraz dalszemi środkami dowodowemi. Zamiast tego uznał S. A. bez wszystkiego roszczenie w wysokości 121,46 dolarów jako uzasadnione dlatego tylko, że w ten sposób orzekł sąd amerykański. Wbrew zatem temu co mówią motywy zaskarżonego wyroku przyswoił sobie S. A. co do kwoty 121,46 dolarów wyrok amerykański, nie jako środek dowodowy, lecz jako orzeczenie i zaniechał w tych granicach samo-

dzielnego rozstrzygnięcia sporu, co jest niedopuszczalne, gdyż oznacza to uznanie wyroku amerykańskiego, mimo, że ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej wzajemność nie jest zapewniona. (§ 328 ust. 1 L. 5 pc.).

(Wyrok z dn. 12. 10. 1934 r. — C. III. 355/33).

29. **§ 719 pc. Siedziba wierzyciela w kraju, w którym obowiązują ograniczenia dewizowe, uzasadnia obawę niepowetowanej szkody.**

Wykonanie wyroku przed załatwieniem skargi rewizyjnej mogłoby narazić pozwaną na niepowetowaną szkodę, gdyż powódka ma siedzibę zagranicą, a w szczególności w Niemczech, gdzie ze względu na obowiązujące ograniczenia dewizowe wydostanie z powrotem zapłaconej kwoty w razie uwzględnienia skargi rewizyjnej przynajmniej obecnie byłoby niemożliwe.

(Uchwała z dn. 28. 9. 1934 r. — C. III. Z. 836/34).

30. **§ 719 pc. Likwidacja spółki akcyjnej sama przez się jeszcze nie stanowi dowodu lub prawdopodobieństwa niepowetow. szkody.**

(Uchwała z dn. 13. 2. 1934 r. — C. III. Z. 91/34)

31. **Art. XXXVI przep. wprow. kpc. W sprawach nieprzerwanych stosowanie przepisów kpc. do kwestyj incydentalnych jest niedopuszczalne.**

Ponieważ sprawa niniejsza wszczęta została w kwietniu 1930 r. i nie uległa zawieszeniu w I instancji, przeto w myśl art. XXXVI przep. wpr. kpc. do postępowania sądów należy stosować przepisy niem. upc. ze zmianami, wprowadzonemi przez polskie ustawodawstwo, co dotyczy także postępowania w kwestjach incydentalnych, jaką jest przyznanie stronie prawa ubogich w toku procesu, jak to wynika z faktu, że przepisy dotyczące przyznania prawa ubogich zostały umieszczone w ustawie o postępowaniu cywilnem i w kpc., stanowiąc część tych ustaw i w każdej z nich są odmienne.

(Uchwała z dn. 4. 1. 1935 r. — C. III. Z. 1127/34).

32. **Art. XLV § 4 przep. wprow. kpc. Wartość przedmiotu w razie wykonania prawa zatrzymania.**

S. A. orzeka, w składzie trzech sędziów, o ile ustawy inaczej nie stanowią (art. 34 pr. o ustr. sąd. powsz.). Ustawą stanowiącą inaczej jest art. XLV § 4 przepisów wprow. kpc., według którego w sprawach cywilnych S. A. orzeka jednoosobowo, jeżeli sprawa była osądzona przez jednego sędziego i gdy wartość przedmiotu zaskarżenia przenosi 500,— a nie przewyższa 20 000,— złotych.

Ponieważ wartość przedmiotu zaskarżenia w postępowaniu apelacyjnem przekraczała 20 000 zł, albowiem pozwani sprzeciwiali się oddaniu folwarku, (o wartości 25 000 zł), podnosząc prawo zatrzymania (o kwotę poniżej 20 000 zł), to S. A. nie mógł rozpoznawać sprawy w osobie jednego sędziego, a uczyniwszy to, naruszył powyższe przepisy.

(Wyrok z d. 7. 12. 1934 r. — C. III. 852/34).

33. **Art. 7 ust. o koszt. sąd. z dn. 18. 3. 1932 r. Wniesienie podania o prawo ubogich nie wstrzymuje skutków wezwania do złożenia opłaty.**

Wniesienie podania o prawo ubogich nie wstrzymuje biegu terminu 7-dniowego do uiszczenia opłat sądowych. Wniesienie przeto takiego podania gdy bieg powyższego terminu się rozpoczął, nie zwalnia Sądu od obowiązku zwrócenia nieopłaconego pisma, jeżeli prawo ubogich, nie zostało przyznane przed upływem tego terminu. Strona, niemająca środków na uiszczenie opłat sądowych, zawsze może wnieść podanie o przyznanie jej prawa ubogich przed założeniem środka odwoławczego lub przynajmniej jednocześnie z jego założeniem, przez co zapobiegnie wezwaniu o uiszczenie opłat sądowych przed rozstrzygnięciem podania o przyznanie prawa ubogich. Jeżeli strona tego nie czyni, to wskutek własnego niedbalstwa naraża się na zwrócenie jej pisma odwoławczego.

(Uchwała z dn. 6. 7. 1934 r. — C. III. Z. 479/34).

34. **Art. 9 przepisów o kosztach sądowych z 22. 10. 1933 r. (Dz. Ust. poz. 805). Proceduralne znaczenie opłaty sądowej w terminie 7-mio dniowym i po jego upływie.**

Uiszczenie w terminie 7-dniowym opłaty sądowej ma to znaczenie, że pismo pierwotne nie mogące osiągnąć skutku prawnego, należy uważać za wniesione skutecznie w dniu, w którym zostało wniesione; jeżeli zaś opłata została uiszczona już po upływie dni 7-mio, lecz jeszcze przed faktycznem zwróceniem pisma, to należy uważać je za wniesione skutecznie dopiero w dniu uiszczenia opłat. Uiszczenie bowiem przez strony opłaty po terminie przed zwróceniem jej pisma musi być uważane za oświadczenie strony, że chce, aby pismo pozostało w aktach sądowych jako należycie opłacone i osiągnęło pożądany skutek. Niedopuszczalnym formalizmem byłoby żądanie, aby strona naprzód odebrała pismo i niezwłocznie ponownie je wniosła. Skuteczność takiego, zapóźno opłaconego pisma, zależy od tego, czy w dniu opłaty pismo w myśl przepisów upc. mogło osiągnąć pożądany skutek prawny.

(Wyrok z 5. 10. 1934 r. — C. III. Z. 354/34).

35. **Art. 32 przepisów o kosztach sądowych z 27. 10. 1932 r.**

Przepis art. 32 ust. 1 nie ma zastosowania do skargi kasacyjnej, której dotyczą ustęp 4 art. 33 cyt. rozp.

(Uchwała z 28. 9. 1934 r. — C. III. Z. 529/34).

36. **§ 565 ust. 2 niem. pc. Przepis ten ma zastosowanie także w wypadku późniejszych zmian zapatrywania S. A.**

W myśl § 565 ust. 2 upc. powinien S. A. któremu sprawa po uchyleniu jego wyroku przez S. Rewizyjny, przekazaną została do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia, oprzeć swe orzeczenie na zapatrywaniu prawnem, które było przyczyną uchylenia poprzedniego wyroku. Od normy tej niema żadnych wyjątków, nie ustanowił go w szczególności również art. 40 usp. wobec czego zastosować należy ją i w tych wypadkach, w których S. Rewizyjny w późniejszych orzeczeniach poprzednie swe zapatrywanie zmienił i odmienne swe stanowisko uchwalił jako zasadę prawną, czy to w składzie siedmiu sędziów, czy nawet na plenum Izby lub na posiedzeniu Izb połączonych.

(Wyrok z 13. 4. 1934 r. — C. III. 220/33).

37. **§ 567 niem. pc. Przedstawienia przeciw uchwałom S. N. w instancji zażaleniowej nie mogą uzasadnić ponownego rozpoznania sprawy.**

Ustawa o postępowaniu cywilnem nie zna przedstawień przeciw uchwałom S. N. rozstrzygającym zażalenia. Ponowne rozpoznanie zażaleń nie jest dopuszczalne.

(Uchwała z 23. 3. 1934 r. — C. III. 479/34).

38. **§§ 1025, 1032, 1041 niem. pc. Udział w arbitrażu nie wyklucza dopuszczalności zastępowania strony w postępowaniu polubownem. O słuszności arbitrażu orzeka sąd polubowny.**

Błędnie sądzi strona pozwana, że ten kto działał jako arbiter, nie może być pełnomocnikiem strony w postępowaniu przed sądem rozjemczym; niema przepisu, któryby popierał powyższe zapatrywanie prawne strony pozwanej. Jeżeli by zaś strona pozwana chciała drogą tego zarzutu kwestjonować oparcie się sądu rozjemczego na arbitrażu, przy którym współdziałał M., to na to krótko wystarczy zaznaczyć, iż charakter t. zw. arbitrażu musi być oceniony z punktu widzenia prawa materjalnego mianowicie, jako ocena przewidziana w § 319 kc. (p. np. Sydow-Busch Kom. przed. § 1025 upc.), ulegające ewentualnemu zaatakowaniu z powodu „oczywistej niesłuszności", zagadnienie zaś tego rodzaju rozstrzyga tylko Sąd Polubowny, badanie zatem słuszności oparcia się przez Sąd Polubowny na arbitrażu nie może być przedmiotem kontroli ze strony Sądu Państwowego (§ 1041 upc.).

(Wyrok z 14. 12. 1934 r. — C. III. 258/34).

39. **Art. 22, 425 §1 kpc. art. 20 przep. o koszt. sąd. z 27. 10. 1932 r. Oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia. Niedopuszczalność zmiany wartości w toku sporu.**

S. A. odrzucił skargę kasacyjną powoda jako niedopuszczalną z tem uzasadnieniem, że w I i II instancji wartość przedmiotu sporu wynosiła 200,— zł, zaś podwyższenie wartości w II instancji na 735,— zł było wobec art. 22 kpc. niedopuszczalne. Błędne jest zapatrywanie powoda, że wobec art. 425 § 1 wartość sporu z poprzednich instancyj S. A. nie wiąże, że dowodzi tego także art. 418 L. 5 kpc., niezależnie zaś od tego brzmienia art. 22 §2 kpc. Przedmiotem zaskarżenia jest to, co według uzasadnienia skargi kasacyjnej stronie lub od strony zasądzono za mało lub za dużo. Pojęciowo więc przedmiot zaskarżenia nie jest samodzielny, może być określony tylko w ramach przedmiotu sporu i nie jest nigdy większy od przedmiotu sporu, o ile wyjątkowo, co w niniejszym wypadku w grę nie wchodzi, nie usamodzielniły się świadczenia uboczne i należy je zaliczyć do przedmiotu (art. 16 kpc.), lub nie zapadły dalsze świadczenia bieżące niepodpadające pod sztywne obliczenie art. 18 kpc. To też art. 425 § 1 kpc. nakazuje stosować przepisy o wartości sporu nie bezpośrednio, lecz odpowiednio, gdyż nastąpić ma ocena wartości w granicach nakreślonych wartością sporu ze stanowiska interesu, jaki w skardze kasacyjnej ma strona, która ją wniosła. Co się zaś tyczy wartości sporu, to z treści art. 22 kpc. art. 20 przep. o kc. z 27. 10. 1932 r. wynika niedwuznacznie, iż chodzi o wyjątki od zasady, że wartość tego samego przedmiotu w toku procesu nie może być zmienioną nawet na wniosek powoda. Zresztą powód wniosku takiego w instancji apelacyjnej nie zgłosił. Skoro więc przedmiot sporu został podczas całego procesu bez zmian, a powód podał wartość jego w I instancji na 200,— zł, zaś ani Sąd ani pozwany nie skorzystali z przepisu art. 22 § 1 i 2 kpc., przeto postanowienie S. A. odrzucające skargę kasacyjną dla braku sumy kasacyjnej jest uzasadnione.

(Postanowienie z 1. 2. 1925 r. — C. III. Z. 1267/34).

40. **Art. 424 § 2 kpc. Orzeczenie o kosztach, jako kończące postępowanie, podlega zaskarżeniu w trybie kasacji.**

Orzeczenie o kosztach sądowych, jakkolwiek jest umieszczone w wyroku sądowym, w rzeczywistości ma charakter „postanowienia" (art. 419 § 2 i 374 kpc.), które to postanowienie, o ile zostało wydane przez sąd drugiej instancji, ma charakter postanowienia kończącego postępowania, skoro

w tym zakresie stanowczo rozstrzyga o obowiązku zwrócenia kosztów stronie.

(Postanowienie z dn. 11. 1. 1935 r. — C. III. Z. 1137/34).

41. Art. 110 kpc. Ogólnikowy wniosek powoda, postawiony w odpowiedzi na skargę kasacyjną o oddalenie tej skargi, „na koszt wnoszącego kasacją" nie czyni zadość przepisowi art. 110 kpc.

(Uchwała z dn. 28. 9. 1934 r. — C. III. Z. 529/34).

42. Art. 112 kpc. Udzielenie prawa ubogich dla jednej instancji.

S. A. błędnie zastosował art. 112 kpc., jeżeli przyznał powodom prawo ubogich tylko dla I instancji, gdyż prawo ubogich przyznaje się dla całego sporu. W wypadkach takich miarodajną jest mimo to treść postanowienia i strona uboga uzyskuje tylko prowa ubogich ograniczone dla I instancji. S. A. zatem rozstrzyga wówczas samodzielnie o wniosku o przyznanie prawa ubogich dla wyższych instancyj, a nie jest ograniczony w swej decyzji do orzekania o ewentualnem cofnięciu prawa ubogich na zasadzie art. 119 kpc., jak to mniemają powodowie.

(Wyrok z dn. 30. 11. 1934 r. — C. III. 314/33).

43. Art. 112 kpc. Pojęcie zupełnego ubóstwa.

Według już ustalonej judykatury S. N. zupełne ubóstwo, o którem mowa w art. 112 kpc. nie oznacza nie posiadania żadnego majątku i żadnych dochodów we wszystkich przypadkach, w których stronie może być przyznane prawo ubogich, lecz oznacza ubóstwo względne, w porównaniu z sumą kosztów sądowych i adwokackich, które musi ponieść strona, prowadząca sprawę, a „zupełne" tylko w tem znaczeniu, że strona nawet przy natężeniu wszystkich sił i obciążeniu majątku nie mogłaby podołać uiszczenia kosztów bez pozbawienia się koniecznych środków do utrzymania.

(Uchwała z dn. 16. 11. 1934 r. — C. III. 423/34).

44. Art. 112 kpc. Zupełne ubóstwo w znaczeniu nadanem temu pojęciu w art. 112 kpc. zachodzi, gdy osoba, domagająca się przyznania prawa ubogich, nie posiada ani takich dochodów, ani takiego majątku, któreby po uwzględnieniu niezbędnych kosztów utrzymania własnego i rodziny umożliwiła jej ponoszenia kosztów procesu.

Streszczenie motywów: Dosłowne stosowanie warunku nieposiadania żadnego majątku i żadnych dochodów tamowałoby wymiar sprawiedliwości w sposób sprzeczny z konstytucją. W uwzględnieniu tego wymaga art. 112 kpc. wykazania ubóstwa świadectwem o stanie rodzinnym, majątku i dochodach, a nie zupełnego braku majątku i dochodów. Słowo „zupełne" ma w tym związku oznaczać niemożność ponoszenia kosztów mimo wytężenia sił ekonomicznych i wyczerpania swych środków.

(Uchwała całej Izby Cywilnej z dn. 17. 12. 1934 r. — C. Prez. 51/34).

45. Art. 112, 114 § 2, 426 § 1. Błędną wykładnię pojęcia „zupełnego ubóstwa" z art. 112 kpc. oraz błędne uznanie powództwa lub obrony za oczywiście bezzasadne w myśl art. 114 § 2 kpc. należy kwalifikować jako podstawę kasacyjną z art. 426 p. 1. kpc.

(Uchwała całej Izby z dn. 26. 1. 1935 r. powzięta na podstawie § 12 Reg. S. N. — L. Prez. 51/34).

Motywy:

Prawem materjalnem w rozumieniu art. 426 p. 1. kpc. mogą być również normy zawarte w kpc. Jak bowiem wynika z art. 439 kpc. są prawem materjalnem przepisy, które Sąd stosuje do ustalonego stanu faktycznego, aby wydać swe orzeczenie (normy in indicano).

46. Art. 112, 119 kpc. Udzielenie prawa ubogich następuje dla całego sporu we wszystkich instancjach. Strona korzysta jednak z prawa ubogich tylko w poszczególnych instancjach, jeżeli Sąd w myśl jej żądania przyznał jej tylko takie prawo wyznaczone.

Jak wynika z art. 112 i nast. kpc. następuje udzielenie prawa ubogich nie dla każdej instancji z osobna, jak to miało miejsce według § 119 niem. pc., lecz dla całego sporu, zatem dla wszystkich instancyj, w których spór toczyć się będzie. Skoro zatem S. G. przyznał powodowi prawo ubogich bez wszelkiego wyznaczenia, powód korzysta z prawa ubogich również dla instancji zażaleniowej i odmowne postanowienie S. O. aczkolwiek oparte na błędnych podstawach, okazuje się w ostatecznym wyniku usprawiedliwione. Dlatego w myśl art. 428 § 2 kpc. należało skargę kasacyjną oddalić. O ile S. O. jest zdania, że zażalenie jest oczywiście bezzasadne, powinien na podstawie art. 119 § 1 kpc. cofnąć z urzędu prawo ubogich udzielone powodowi uchwałą z 7. 2. 1932 r. O ile jednak sama strona błędnie stosując przepisy niemieckiej pc., żąda przyznania jej prawa ubogich dla pierwszej instancji i ani nie zaskarża postanowienia Sądu przyznającego jej takie wyznaczone prawo ani nie prosi dodatkowo o przyznanie jej prawa ubogich wogóle, to należy uznać, że strona korzysta z prawa ubogich dla pierwszej instancji.

Postanowienie z 8. 15. 6. 1934 r. C. III. Z. 297 i 377/33).

47. **Art. 123 kpc. Do postępowania przed Sądem Najwyższym według zdania drugiego art. 123 kpc. należy już założenie środka odwoławczego do Sądu Najwyższego (art. 88 kpc.) (Uchwała całej Izby z 26. 1. 1935 r. na podstawie § 12 Reg. S. N. — L. Prez. 51 34).**

Motywy:

Celem art. 123 zd. 2 było rozciągnięcie obowiązkowego zastępstwa przez adwokatów na całe postępowanie kasacyjne.

48. **Art. 136, 184 § 1, 350 kpc. Wniosek o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku musi w terminie tygodniowym wpłynąć do sądu, w którym sprawa się toczyła.**

Pismo pełnomocnika pozwanego z żądaniem sporządzenia wyroku zostało wniesione do S. O. dopiero po upływie siedmiodniowego terminu. Wyjaśnienie pełnomocnika pozwanego, że pismo zostało przez omyłkę oddane do S. G. zamiast do S. O. nie może usunąć spóźnienia, ponieważ oddanie pisma do niewłaściwego Sądu, w którym sprawa się toczyła, nie jest zgłoszeniem wniosku, zgodnem z przepisami art. 136 i 350 kpc., a w myśl art. 184 § 1 kpc. czynność procesowa, jaką jest żądanie na podstawie § 350 kpc. sporządzenia na piśmie uzasadnienia wyroku, podjęte przez stronę po upływie terminu, nie ma znaczenia prawnego.

(Postanowienie z 16. 11. 1934 r. C. III. 702/34).

49. **Art. 137, § 1 p. 2, 417, 441 kpc.**

Mylne oznaczenie środka odwoławczego nie powoduje dla strony żadnych ujemnych skutków procesowych, jeżeli wniesiony środek odwoławczy przedstawia się według swej treści i pod względem formalnym w konkretnym wypadku jako środek właściwy. Streszczenie motywów: Decyduje nie nazwa lecz treść wniosku odwoławczego, jednak sąd nie ma obowiązku skłonić strony do uchylenia zachodzących wad formalnych.

(Uchwała całej Izby Cywilnej z 10. 11. 1934 r. C. Prez. 51/34).

50. **Art. 141, 428 § 2 kpc. Art. 141 nie ma zastosowania w wypadku niezłożenia kaucji kasacyjnej.**

Streszczenie motywów: Art. 428 § 2 jest w stosunku do art. 9 przep. o koszt. sąd. z 27. 10. 1932 r. przepisem szczególnym.

Uchwała całej Izby Cywilnej z 10. 11. 1934 r. C. Prez. 51/34).

51. **Art. 237, 424 § 2 kpc. Postanowienie odrzucające zarzut niewłaściwości Sądu nie kończy postępowania.**

Kasacja jest niedopuszczalna, bowiem postanowienie odrzucające zarzut niewłaściwości sądu nie kończy postępowania § 2 art. 424 kpc., wobec czego należało postąpić w myśl art. 431 kpc.

(Postanowienie z 14. 9. 1934 r. C. III. 636/34).

52. **Art. 246 kpc. Skutki niezaprzeczenia twierdzeń strony przeciwnej.**

Według postanowień kpc. nie można bez żadnego uzasadnienia przyjmować, za każde twierdzenie strony, któremu druga strona nie zaprzeczyła, jest prawdziwe. Według art. 246 kpc. takie twierdzenie można uznać za zgodne z prawdą tylko na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, sąd zatem powinien uzasadnić, dlaczego uznaje twierdzenie za prawdziwe.

(Wyrok z 14. 9. 1934 r. C. III. 260/34).

53. **Art 250, 411, 417 kpc. Sąd II instancji władny jest na zasadzie artykułów tych ocenić odmiennie od Sądu I instancji wyniki postępowania w tej instancji nawet bez ponowienia lub uzupełnienia dowodów w przewodzie apelacyjnym. (Uchwała całej Izby z 23. 2. 1935 r. powzięta na zasadzie § 12 Reg. S. N. — L. Prez. 51/34).**

Motywy:

Dopuszczalność samodzielnej oceny wyników postępowania I instancji wypływa z brzmienia art. 411 „przewód" bowiem nie jest równoznaczny z oceną przewodu.

54. **§ 322 pc. Wyrok, który oddala skargę dla przyczyn formalnych i merytorycznych, ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do strony formalnej.**

S. O. uzasadnia swój wyrok oddalający skargę cedenta w ten sposób, że ze względów formalnych należało odrzucić skargę po myśli § 253 L. 2 dla braku dokładnego wniosku, że jednak także pod względem materjalnym roszczenie cedenta jest nieuzasadnione. Kumulacja przyczyn, dla których S. O. oddalił skargę, jest nielogiczna. Rozstrzygnięcie merytoryczne bowiem jest dopuszczalne dopiero wówczas, gdy zachodzą wszelkie przesłanki procesowe. Skoro więc Sąd zaprzeczył istnieniu tych przesłanek, to do merytorycznego rozstrzygnięcia nie było miejsca i rozstrzygnięcie, które mimo to Sąd wydał, uchodzić musi pod względem merytorycznym jako niebyłe. Słusznie zatem przyjął S. A., że orzeczenie zapadłe w sporze poprzednim nie stwarza żadnej materjalnej mocy prawnej, co do roszczenia samego.

(Wyrok z 9. 2. 1934 r. C. III. 153/33).

55. **Art. 350 kpc. Sporządzenie na piśmie wyroku z uzasadnieniem w myśl art. 350 kpc. może żądać strona z skutkiem prawnym dopiero po ogłoszeniu sentencji o terminie tygodniowym od jej ogłoszenia. (Uchwała całej Izby z 26. 1. 1935 r. powzięta na podstawie § 12 Reg. S. N. L. Prez. 51/34).**

Motywy:

Celem art. 350 kpc. było odciążenie sądów. Z celem tym da się pogodzić dopuszczalność żądania przez stronę, która spór wszczęła, gdyż wypadki żądania takiego nie będą częste. Natomiast stałby się cel iluzoryczny, gdyby dopuścić się chciało zgłoszone żądania przed wydaniem wyroku. Mając ten stan rzeczy na względzie należy stronom „przed upływem tygodnia" przypisać znaczenie „w ciągu jednego tygodnia".

56. **Art. 351, 378, 379 kpc. Konieczność szczegółowego uzasadnienia postanowień zaskarżalnych skargą kasacyjną.**

Z art. 379 kpc. należy wysnuć wniosek, że skoro uzasadnienia wymagają orzeczenia od których służy zażalenie, to tembardziej wymagają tego postanowienia, które mają być zaskarżone kasacyjną skargą. W myśl art. 378 kpc. do postanowień należy stosować odpowiednie przepisy o wyrokach, zatem także przepis art. 351 kpc. Ogólnikowe uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, w którym nie przytoczono ani podstawy faktycznej (w szczególności faktów, na których podstawie ocenić można, czy zachodzą przesłanki zastosowania § 2 art. 114 kpc.), ani też nie wyjaśniono podstawy prawnej orzeczenia, obraża ustawę, mianowicie art. 378 i 351 kpc.

(Wyrok z 4. 1. 1935 r. C. III. 1176/34).

57. **Art. 355, 420 § 1, 463 § 1, 526, 848 § 3. Niezbędne jest zaopatrzenie klauzulą wykonalności orzeczeń, natychmiast wykonalnych mocą samego prawa lub z mocy postanowienia Sądu, i to zarówno tych orzeczeń, które są tytułami egzekucyjnemi, jak i tych, które są tytułami zabezpieczenia.**

(Uchwała całej Izby z 23. 2. 1935 r. — L. C. 63/34).

Motywy:

Art. 527 kpc. nie czyni różnicy pomiędzy orzeczeniami prawomocnemi a takiemi, które podlegają wykonaniu przed uprawomocnieniem się. Co do tytułów zabezpieczenia wskazuje art. 848 § 3 na analogiczne zastosowanie art. 526 kpc. Ponadto należyte sprawdzenie, czy wierzyciel złożył nakazaną kaucję (art. 844 § 3 kpc.) będzie zapewnione tylko w razie konieczności nadania tytułom zabezpieczenia klauzuli wykonalności (§ 98 regul. wew. urząd. sąd.). W końcu ocena, czy tytuł nadaje się do wykonania nie może być pozostawiony komornikowi sądowemu.

58. **Art. 390 kpc. Wniosek o uwzględnienie całego powództwa nie zawiera w sobie wniosku o wydanie wyroku częściowego. Wydanie jednak wyroku takiego bez wniosku nie uzasadnia przyczyny kasacyjnej, a nie przedstawia nawet naruszenia ustawy, gdy powód w instancji odwoławczej żądał utrzymania w mocy wyroku I instancji.**

Pełnomocnik pozwanych słusznie wywodzi, że wyrok częściowy może być wydany tylko na wniosek powoda i że w żądaniu uwzględnienia całego powództwa nie można dopatrywać się „implicite" wniosku o wydanie wyroku częściowego, gdyż wówczas wniosek o wydanie wyroku częściowego nigdyby nie był potrzebny i przepis art. 390 kpc. o wydawanie takiego wyroku na wniosek powoda byłby zbędny. Skoro jednak wyrok był wydany bez wniosku, a pozwany ma możność zaskarżenia takiego wyroku, to nie jest on niczem pokrzywdzony i nie może z tego powodu żądać uchylenia wyroku i zwrócenia sprawy do I-szej instancji, zwłaszcza, gdy jak w przypadku niniejszym powód w instancji odwoławczej żądał utrzymania w mocy wyroku częściowego, a temsamem uzupełnił brak wniosku.

(Wyrok z 14. 9. 1934 r. C. III. 260/34).

59. **Art. 424 § 2 kpc. Odmowa udzielenia wyroku z uzasadnieniem na piśmie należy do postanowień kończących postępowanie. — Przy ocenie środka odwoławczego rozstrzyga nie nazwa, lecz jego treść.**

S. O. w Katowicach odmówił wnioskowi powoda o udzielenie mu wyroku z uzasadnieniem na piśmie dlatego, że wniosek był zgłoszony przed wydaniem wyroku. Zażalenie powoda przeciwko temu postanowieniu S. A. pozostawił bez skutku. W dalszem swem zażaleniu wnosi powód o uchylenie postanowienia S. A. i nadesłanie wypisu wyroku z uzasadnieniem na ręce jego pełnomocnika. Powód jest zdania, że dalsze zażalenie jest dopuszczalne, albowiem postanowienie S. A. kończy postępowanie.

Na postanowienia II inst. służy zażalenie tylko w wypadkach art. 424 § 2 kpc. oraz art. 42 przepisów o kosztach sądowych z 27. 10. 1932 r. Do tych wypadków sprawa niniejsza nie należy. Zresztą można w myśl art. 424 § 2 kpc. na postanowienie II instancji wnieść tylko skargę kasacyjną, jeżeli kończy ono postępowanie. Coprawda należy zaskarżone orzeczenie zaliczyć do tej kategorji postanowień, gdyż wskutek nieudzielenia wyroku z uzasadnieniem powód nie może wnieść apelacji. Również możnaby traktować dalsze zażalenie powoda jako skargę kasacyjną, gdyż nie rozstrzyga nazwa użyta przez stronę, lecz treść środka odwoławczego. Jednak pismo odwoławcze powoda nie spełnia warunków dopuszczalnej skargi kasacyjnej, ponieważ powód nie dołączył do niego dowodu wpłacenia przepisanej kaucji (art. 428 § 2 kpc. art. 40 rozp. z 27. 10. 1932 r.).

(Postanowienie z 15. 6. 1934 r. C. III. Z. 200/34).

60. **Art. 426 p. 2 kpc. Wadliwe doręczenie jest nieistotne jeśli strona mimo to brała udział w sporze.**

Skoro kurator wdał się w spór także imieniem pozbawionego zdolności procesowej L., to ewentualne wadliwe doręczenie pozwu kuratorowi jest bez znaczenia i nie mogło wpłynąć stanowczo na wynik sprawy (art. 426 p. kpc.).

(Wyrok z 26. 10. 1934 r. C. III. 140/34).

61. **Art. 428 § 2 kpc. Do kaucji kasacyjnej nie mają zastosowania przepisy o dodatkowem złożeniu opłat w terminie zakreślonym przez przewodniczącego.**

Według art. 428 § kpc. do skargi kasacyjnej należy dołączyć kaucję kasacyjną, bez której skarga jest niedopuszczalna, a wobec tego szczególnego przepisu nie mogą być zastosowane postanowienia ustawowe o dodatkowem złożeniu kaucji kasacyjnej w terminie przez przewodniczącego zakreślonym.

(Postanowienie z d. 16. XI. 1934 r. C. III. Z. 392/34).

62. **Art. 441 § 1 kpc. Zażalenie do Sądu Najwyższego dopuszczalne jest wyłącznie w wypadkach wymienionych w art. 429 § 2 kpc. i art. 42 przep. o koszt. sąd.**

Art. 429 § 2, 441 § 1 kpc. Przepisów o zażaleniu do S. N. na postanowienia Sądu II instancji odrzucające skargę kasacyjną w myśl art. 429 § 2, 441 § 1 kpc. nie można stosować analogicznie do postanowienia Sądu II instancji odrzucającego zażalenie.

Streszczenie motywów: Chodzi o przepisy wyjątkowe, nie cierpiące rozszerzającej wykładni.

(Uchwała całej Izby Cywilnej z 20. 10. 1934 r. C. Przez. 51/34).

63. **Art. 445 § 2 kpc. Zdarzenia procesowe nie są nowemi okolicznościami w rozumieniu powyższego przepisu.**

Jeżeli strona opiera skargę na nowych okolicznościach, to Sąd jest obowiązany zbadać na posiedzeniu niejawnem, czy strona rzeczywiście przytacza nowe okoliczności, a nie powtarza okoliczności już przytoczonych przez jedną ze stron w ukończonem postępowaniu, lub czy nie przytacza takich okoliczności, które nie mogą uchodzić za nowe okoliczności w rozumieniu przepisu § 2 art. 445 kpc. Przez nowe okoliczności, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, powyższy przepis rozumie takie okoliczności, które wydarzyły się poza postępowaniem sądowem, a których strona nie mogła przytoczyć w procesie, a które mogły mieć wpływ na stosunek prawny stron i uzasadniały podniesione w pozwie roszczenie albo przeciwnie, uzasadniały obronę strony pozwanej. Nie są natomiast nowemi okolicznościami w rozumieniu § 2 art. 445 kpc. zdarzenia procesowe, w szczególności nie może uchodzić za nową okoliczność i uzasadniać wznowienia postępowania fakt, że pełnomocnik strony rzekomo bezpodstawnie przyznał prawdziwość pewnego faktu, nawet w tym przypadku, gdy strona dowiedziała się o tem, po ukończeniu procesu. Nie można wogóle uzasadniać skargi o wznowienie twierdzeniem, że pełnomocnik (adwokat) źle lub błędnie prowadził sprawę.

(Postanowienie z 30 11. 1934 r. C. III. 514/34).

64. **Art. 513 § 2 kpc. Skarga kasacyjna niedopuszczalna jest również na postanowienia, zarządzające zwrot zażalenia w postępowaniu egzekucyjnem z powodu nieuiszczenia opłat sądowych.**

Przepis art. 513 § 2 kpc. wykluczając w postępowaniu egzekucyjnem skargę kasacyjną nie czyni różnicy między poszczególnemi postanowieniami w toku tego postępowania mogącemi zapaść, lecz dotyczy całego postępowania egzekucyjnego. Skoro zaskarżone postanowienie wydanem zostało w toku tego postępowania a w szczególności dotyczyło zwrotu wniesionego przez dłużnika zażalenia na wdrożenie przeciw niemu powyższego postępowania, to znaczy meritum samego postępowania, przyczem niezłożenie opłaty sądowej było tylko motywem tego zażalenia, niema podstawy do niestosowania co do niego przepisu art. 513 § 1 kpc.

(Postanowienie z 22. 2. 1935 r. — C. III. Z. 100/35).

65. **Art. 566 § 1 L. 2. kpc. Cesjonarjusz roszczenia, co do którego istnieje prawomocny wyrok, może wnieść pozew o to samo roszczenie na podstawie bezpośredniego dalszego stosunku prawnego z dłużnikiem.**

Pod względem proceduralnym nastręcza się raczej zagadnienie, czy powodowie posiadając przeciwko pozwanym tytuł na eksmisję, występować mogą z tem samem żądaniem w drodze nowego procesu. Zasadniczo jest w okolicznościach takich skarga nieuzasadniona dla braku warunków ochrony procesowej. Jeżeli w sporze niniejszym przyznać należy powodom mimo to potrzebę tej ochrony, polega to na dotychczasowem nierozpatrzeniu materjalnego stosunku pomiędzy stronami i na możliwości oraz prawdopodobieństwie podniesienia zarzutów z tego stosunku przez pozwanych. Byłoby bowiem zbyt formalistycznem pojmowaniem sytuacji prawnej, gdyby domagać się chciało od powodów, aby dla wyjaśnienia strony materjalnej podjęli egzekucję na podstawie tytułu nabytego od A., by zniewolić pozwanych do wystąpienia ze skargą cyt. art. 566 i L. 2 kpc. Krótszą i bardziej celową drogą będzie wszczęcie odrazu sporu przez powodów.

(Wyrok z d. 21. 9. 1934 r. — C. III 352/33).

Wydawca: Związek Adwokatów Polskich, Oddział w Poznaniu. — Redaktor działu i redaktor odpowiedzialny, Ekspedycja i prenumeraty: Stefan Dembiński, Aleje Marcinkowskiego 25, Telefon 33-05 — Konto P. K. O. Poznań 208-423
Czcionkami Drukarni Uniwersytetu Poznańskiego pod zarządem Józefa Winiewicza.